

Kinga Jackowska

"Oral history" w studiach nad biografiami zbiorowymi na przykładzie dziejów Melanii Zniszczyńskiej

Przegląd Wschodnioeuropejski 1, 63-77

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KINGA JACKOWSKA

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

ORAL HISTORY W STUDIACH NAD BIOGRAFIAMI ZBIOROWYMI NA PRZYKŁADZIE DZIEJÓW MELANII ZNISZCZYŃSKIEJ

Początki *oral history* jako metody badań historycznej sięgają lat 30. XX w., kiedy to prof. Allanow Nevins z Uniwersytetu Columbia zaproponował powołanie instytucji, która zajmowałaby się spisywaniem historii życia sławnych Amerykanów na podstawie przeprowadzanych z nimi wywiadów¹. *Oral history* jako metoda badawcza dotarła do Europy dopiero pod koniec lat 60. Jednakże podczas gdy w Stanach Zjednoczonych przeważały projekty, które zajmowały się spisywaniem wspomnień przedstawicieli elit, zwolennicy tej techniki na Starym Kontynencie interesowali się głównie niższymi warstwami społecznymi. Postulowano odkrycie historii ludzi zwykłych, czyli nieuprzywilejowanych grup społecznych, które do tej pory nie pozostawiały po sobie śladu w źródłach pisanych².

Pod koniec lat 60. XX w. na gruncie polskim definicję relacji ustnych skonstruowała Krystyna Kersten, która przyjęła, że „W rozumieniu potocznym relacją jest narracja uczestnika wydarzeń, inspirowana przez badacza, powstała w wyniku swego rodzaju »naukowego zamówienia«³. Definicja ta stała się podstawą wielu dyskusji i choć jej rdzeń zasadniczo się nie zmienił, została ona znacznie poszerzona. Już kilka lat później, w 1980 r., Tadeusz Łepkowski odróżnił historię ustną, przekazywaną w formie wywiadu, rozmowy lub relacji, świadomie sprowokowanej przez badacza, od tradycji ustnej, czyli zapisanej w pamięci dziejów ludów i historii ludowej⁴.

¹ T. Królik, *Polski Wrocław jako metropolia europejska – Pamięć i polityka historyczna z punktu widzenia oral history*, <<http://oral-history.eu.v-ffo.de/breslau/html/wprowadzenie.html>>, 13.02.2009.

² T. Lummis, *Listening to History*, London 1987, s. 20.

³ K. Kersten, *Relacje jako typ źródła historycznego*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 17–21 września 1968 r. Referaty plenarne. Sesje VII–XI*, Warszawa 1968, s. 318.

⁴ T. Łepkowski, *Historia ustna i „historia ludowa”*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, nr 2, s. 441–442.

Od momentu powstania *oral history* budziła wiele kontrowersji. Jej przeciwnicy zarzucali źródłom ustnym m.in. subiektywność, brak wiarygodności i reprezentatywności. Z kolei zwolennicy metody do połowy lat 80. stawiali źródła ustne na równi z pisanymi, byli zdania, że pamięć jednostki jest wiarygodnym źródłem informacji o faktach historycznych. Twórca Oral History Society, Paul Thompson, twierdził, że źródła historyczne materialne są w sposób porównywalny do źródeł ustnych subiektywne. Był zdania, iż pierwotnym źródłem tego, co spisane, były również źródła ustne (np. spisy powszechnie). Jednakże w kilka lat później musiał przyznać, że źródła ustne muszą być uzupełnione klasycznymi materiałami źródłowymi.

Ostrą dyskusję wśród badaczy *oral history* wywołały kilka lat później *linguistic turn* i postmodernizm, które odbierane były początkowo jako kolejny atak na wiarygodność źródeł ustnych. Według Marty Kurkowskiej, do przedstawienia zmian społecznych historyk potrzebuje źródeł, które charakteryzują się obiektywną chronologią w seryjnym i liniowym czasie, który jest z kolei oddawany w źródłach pisanych. Źródła ustne odznaczają się natomiast chronologią ściśle zindywidualizowaną. Krytykę postmodernistów zaakceptowali w końcu również byli pozytywiści. Potwierdził to napisany przez Thompsona artykuł wstępny do czasopisma „Oral History” w 1989 r., w którym autor przyznał, iż początkowy entuzjazm dla świadectw ustnych był nieco naiwny⁵. Od połowy lat 80. zwolennicy techniki nie twierdzą już, że stosowana przez nich metoda służy przede wszystkim dokumentacji faktów, ważnych wydarzeń z przeszłości, chodzi raczej o ukazanie, jak owe wydarzenia utkwily w pamięci respondentów⁶.

Wydaje się, że wśród różnych obszarów badań historycznych metoda *oral history* może okazać się szczególnie przydatna w studiach nad szeroko rozumianymi biografiami zbiorowymi. Weryfikacja tak postawionej tezy wymaga skonfrontowania efektów uzyskiwanych za pomocą tej metody z realnym materiałem faktograficznym. Czy faktycznie relacje ustne mogą stanowić miarodajne uzupełnienie tradycyjnych materiałów źródłowych lub szerzej – stanowić podstawę do badań, na obszarach, gdzie zabrakło innych rodzajów źródeł.

Materiałem empirycznym do badań stały się zbiory rodzinne dotyczące Melanii Herman z domu Zniszczyńskiej, matki znanego olsztyńskiego prawnika, muzyka oraz działacza turystycznego, Czesława Hermana. Ich wybór podyktowany był kompletnością zbioru, ciągłością chronologiczną oraz ich reprezentatywnością dla określonej grupy społecznej.

Fotografia Melanii wraz z innymi dokumentami rodzin Hermanów, Snarskich i Zniszczyńskich trafiła w 2000 r. do Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

⁵ M. Kurkowska, *Archiwa Pamięci – Oral History*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 1998, t. XXVIII, s. 72–73.

⁶ *Ibidem*, s. 73.

za sprawą synowej Melanii, Haliny Herman. Hermanowie w 1945 r. w ramach akcji repatriacyjnej znaleźli się w Olsztynie, dzieląc tym samym losy wielu innych przesiedlonych Polaków. W tej historii jak w soczewce skupiają się losy całego pokolenia inteligencji polskiej na Kresach. Pozwala nam ona zatem przybliżyć wydarzenia, jakie rozegrały się na polskich ziemiach wschodnich, pokazując tym samym, jak determinowane były koleje dziejowe obecnych mieszkańców Warmii i Mazur.

Mimo ogromnej liczby zachowanych dokumentów rodziny Hermanów, można było odtworzyć jedynie beznamienny, rzeczowy biogram Melanii, który tak naprawdę nic nie wnosił do badań nad społecznością lokalną. Z dokumentów wyłaniał się bowiem obraz zupełnie anonimowej kobiety. Ożywienie postaci nastąpiło dopiero wtedy, gdy uzupełniono pisane źródła dokumentacyjne relacją ustną bliskiej krewnej Melanii, Haliny Herman. W trakcie pracy zastosowano badania o charakterze jakościowym, posiłkowano się metodą biograficzną i wywiadem narracyjnym.

Przy opisywanej metodzie bardzo ważna jest praktyczna strona badań, która rozpoczyna się od odpowiedniego wyboru respondenta. Historyk przeprowadzający wywiad powinien odpowiedzieć sobie na pytanie: co dokładnie jest przedmiotem badań i z kim chce przeprowadzić rozmowę. W tym przypadku wybór padł na Halinę Herman, najbliższą żyjącą krewną Melanii, osobę o wysokiej kulturze osobistej, inteligentnej, a przede wszystkim cieszącej się jak na swój wiek 87 lat bardzo dobrą, wręcz fenomenalną pamięcią.

Należy zwrócić uwagę, że źródła ustne są współtworzone przez historyka. Poprzez zadawanie pytań badacz przeprowadzający rozmowę nie tylko nią steruje, ale także jest włączony w proces przypominania. Sprawia to, że odgrywa on aktywną rolę w powstawaniu wywiadu, czyli swego źródła, czym z kolei wpływa na jego kształt.

Badacz powinien mieć przygotowany zestaw pytań, które ma zadać podczas wywiadu. Trzeba się jednak liczyć z tym, że pytania mogą ulec modyfikacji. Zwłaszcza podczas pierwszej fazy wywiadu wskazana jest rezygnacja z zamkniętego systemu pytań i koncentracja na pytaniach otwartych – rozmowa powinna być jak najbardziej naturalna. Najlepiej poprosić rozmówcę, by opowiedział historię swojego życia. Rola przeprowadzającego wywiad ogranicza się więc w jego początkowej fazie do zadawania pytań o interesujące go szczegóły. W drugiej części rozmowy należy zadać natomiast wcześniej przygotowane pytania. Trzeba również uwzględnić, że wielu respondentów ma skłonności, by opowiadać niekoniecznie o tym, czego chciałby się dowiedzieć pytający⁷.

Punktem wyjścia do opisywania rozgrywających się wydarzeń było zdefiniowanie przez respondenta pojęcia tzw. małej ojczyzny, czyli pewnej zorgani-

⁷ T. Królik, *op. cit.*

zowanej całości, którą jednostka dzieli z innymi i która daje jej poczucie tożsamości. Miejszem takim jest najbliższe otoczenie domu, dzielnica lub miasto, stanowiące znany, bezpieczny, dający oparcie obszar, którego postrzeganie, jako części większej całości, towarzyszy procesowi stopniowego wchodzenia człowieka w szerszy kontekst społeczny. Nasza respondentka jako obszar najbliższy swojemu sercu wymieniła tereny dzisiejszej Wileńszczyzny, gdzie zamieszkiwała zarówno jej rodzina, jak i rodzina męża, w tym teściowa Melania.

Historia Melanii zaczęła się 6 stycznia 1885 r., kiedy przyszła na świat w rodzinie ziemiańskiej, w folwarku Mierzyszki, liczącym 104 ha⁸, w gminie Małe Soleczniki, 38 km od Wilna i 14 km od miasteczka Jaszun, na skraju Puszczy Prudnickiej, jako córka Stanisława i Marianny z Koczanowskich Zniszczyńskich. Ochrzczona została w parafii rzymskokatolickiej w Solecznikach 13 stycznia 1885 r. Sakramentu udzielił jej ksiądz proboszcz Bonawentura Ławrynowicz, a rodzicami chrzestnymi byli Józef Bejnarowicz oraz Elena Szwałkowska⁹.

Melania była pierwszym dzieckiem Marianny i Stanisława Zniszczyńskich. Z pierwszego małżeństwa Stanisława Zniszczyńskiego przyszło na świat siedmioro dzieci – cztery dziewczynki (Melania¹⁰, Helena, Maria i Stanisława¹¹) oraz trzech synów (Urban¹², Gustaw¹³, Józef). Melania odebrała naukę domową na poziomie szkoły podstawowej; w majątku na stałe zatrudniony był nauczyciel. W wieku dorastania została oddana na dalszą edukację do krewnych, których folwark znajdował się w sąsiedztwie Mierzyszek. Mieszkały tam ciotki Zniszczyńskich, nazywane przez całą rodzinę „ciotkami Zajączkowskimi”. Siostry Zajączkowskie prowadziły mały internat dla dziewcząt, w którym w różnych okresach przebywało cztery–pięć pańienek. Posyłano tam dziewczęta, żeby – jak podówczas mówiono – nabrały ogłady. Również Melania uczestniczyła w tych zajęciach. Poznała tam swoją przyszłą bratową Annę¹⁴, także pensjonariuszkę „ciotek Zajączkowskich”. Rodzice Melanii dalszą edukację zapewnili jedynie synom. Urban ukończył Szkołę Techniczną na Antokolu w Wilnie, uzyskując pełne wykształcenie średnie. Z kolei Gustaw wykazywał duże uzdolnienia w kierunku przedmiotów ścisłych, dlatego zdecydował się zdawać egzaminy

⁸ Według relacji Haliny Herman, liczący 104 ha folwark po sierpniu 1940 r. został okrojony do 30 ha.

⁹ Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (dalej: MWiM), DH 10357 OMO, Wypis metryki chrztu Melanii Zniszczyńskiej z księgi kościoła w Solecznikach, przechowywanej w archiwum Wileńskiej Rzymsko-Katolickiej Kurii Biskupiej, zapisanej na stronie 777/778 Nr 12 – 1885 roku dnia 13 stycznia w Rzymsko-Katolickim Kościele w Solecznikach, 1906.

¹⁰ MWiM, DH 10292 OMO, Fotografia Melanii Herman z domu Zniszczyńskiej, Wilno 1900.

¹¹ MWiM, DH 10305 OMO, Fotografia Stanisławy Zniszczyńskiej, Wilno, 1911; MWiM, DH 10427 OMO, Fotografia Stanisławy Pawlukiewicz z domu Zniszczyńskiej, Wilno 1935.

¹² MWiM, DH 10420 OMO, Fotografia Urbana Zniszczyńskiego, Wilno.

¹³ MWiM, DH 10311 OMO, Fotografia Augustyna Zniszczyńskiego, Wilno 1908.

¹⁴ MWiM, DH 10428 OMO, Fotografia Anny Zniszczyńskiej, Wilno.

na matematykę na Uniwersytecie Wileńskim. Wiąże się z tym dosyć zabawna anegdota. Gucio przez nieuwagę złożył papiery na studia przy stanowisku z literą „M”, myśląc, że to matematyka, tymczasem jesienią okazało się, że dostał się na medycynę. Zniszczyńscy ucieszyli się z faktu, że będą mieli w rodzinie lekarza, ale Gustaw pozostawał na medycynie tylko semestr. Gdy doszło do asystowania przy sekcji zwłok, nie wytrzymał psychicznie i po pierwszym semestrze zrezygnował. W tym czasie dostał pracę w jednym z oddziałów poczty w Wilnie. Już po repatriacji, w 1946 r., w Olsztynie został głównym księgowym w Dyrekcji Poczty i pracował tam do przejścia na emeryturę w 1968 r.¹⁵

Melanii, najstarszej z rodzeństwa, jak to było w powszechnym zwyczaju, powierzono opiekę nad młodszymi dziećmi, co zaowocowała bliskimi stosunkami między nimi już w dorosłym życiu. Jej rodzina podzieliła charakterystyczny dla patriotycznych rodzin szlacheckich los. Brat Józef w czasie I wojny został wcielony do armii carskiej i w toku działań wojennych dostał się niewoli węgierskiej, w której przebywał cztery lata. Tam nauczył się języka niemieckiego i dowiedział się o zastosowaniu techniki płodozmianu, znanej przecież już od średniowiecza! Skończył Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Solecznikach, a ponieważ nie wykazywał chęci do dalszej nauki, rodzice postanowili, że zostanie na gospodarstwie. W zapisie testamentowym przekazali mu cały majątek, z zastrzeżeniem, by spłacił rodzeństwo¹⁶.

W ramach spłaty Urban otrzymał dwa domy w Wilnie po drugiej żonie ojca – Żygasowej. W pierwszym z nich znajdowało się wiele pokoi gościnnych dla rodziny Zniszczyńskich, którzy zatrzymywali się tam podczas pobytu w Wilnie lub w czasie pobierania tam nauki. Pokojami opiekowała się siostra Melanii, Stanisława. Augustyn, Helena, Maria i Stanisława otrzymali po 10 tys. polskich złotych. Nie zachowała się informacja, ile otrzymała Melania, gdyż jako najstarsza z domu spłatę otrzymała dużo wcześniej, jeszcze za czasów rosyjskich¹⁷.

Dzięki zastosowaniu metody *oral history* możliwe stało się wychwycenie indywidualności każdego z członków opisywanej rodziny oraz odkrycie ich wkładu w dorobek całej grupy. Wspomnienia Haliny Herman stworzyły żywy obraz historii widzianej przez pryzmat indywidualnego doświadczenia. Stały się zatem narzędziem opisywania przeszłości i jej rozumienia, umożliwiającym dostrzeganie źródeł historycznych nie tylko w przedmiotach materialnych, takich jak dokumenty, książki, obiekty kultu, kultury i codziennego użytku, ale też w konkretnych osobach – członkach społeczności lokalnej, w tym przypadku rodziny Hermanów.

¹⁵ Relacja ustna, Haliny Herman utrwalona w Olsztynie z 16 października 2009 r., w posiadaniu autorki.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

Rodzina Melanii była bardzo ze sobą zżyta, o czym świadczą liczne spotkania w gronie bliskich oraz rodzinna tradycja. W rodowej kaplicy Zniszczyńskich pw. Matki Boskiej Pocieszenia, znajdującej się 4 km od Mierzyszek, raz w roku w ostatnią niedzielę sierpnia lub pierwszą września odbywały się odpusty połączone ze zjazdami rodzinnymi. Zwyczaj ten przetrwał również w czasie wojny i okupacji. Kiedy w 1945 r. cała rodzina (oprócz Marii i Wacława Perepeczków) wyjechała do Polski, kaplica na skutek wielu aktów wandalizmu uległa dewastacji: uszkodzono ogrodzenie, powybijano szyby, zniszczono kolumny, podmurówka i fundamenty zmurszały. Dopiero za czasów Michaiła Gorbaczowa, a więc w połowie lat 80. XX w., kiedy nastąpiła zmiana polityki w stosunku obiektów sakralnymi, z inicjatywy dyrektorki pobliskiej stacji kolejowej, Rosjanki, oraz przy pomocy miejscowych Polaków zdewastowaną kaplicę gruntownie odrestaurowano¹⁸.

W świadomości społeczności lokalnej istnieje pamięć związaną z danym miejscem, jak i pamięć metafizyczna odcisnięta przez historię odzwierciedlającą się w wyglądzie i układzie przestrzennym oraz innych elementach krajobrazu kulturowego, jaką posiada samo miejsce, w tym przypadku kaplica rodowa. Dzięki relacji Haliny Herman możliwa stała się rekonstrukcja wielu elementów dawnego krajobrazu przestrzennego i kulturowego przedwojennej Wileńszczyzny, a przez kontakt osoby przeprowadzającej wywiad z respondentem pamiętającym wydarzenia związane z początkiem XX w., utrzymana została naturalna ciągłość przekazu historycznego.

Melania wyszła za mąż 5 lutego 1908 r., w wieku 23 lat, ślub odbył się w kościele parafialnym w Małych Kolecznikach¹⁹. Jej wybrańcem został Kazimierz Herman, pracownik kolejowy, pochodzący z dobrej szlacheckiej rodziny²⁰, aczkolwiek zubożałej²¹. Rodzinny majątek w Hermaniskach w okolicy Bastun został skonfiskowany przez cara w ramach represji po powstaniu styczniowym. Ojciec Kazimierza podjął wówczas pracę jako niższy urzędnik kolejowy. Nie są znane okoliczności poznania się Melanii i jej przyszłego męża, może my jedynie przypuszczać, że do ich spotkania doprowadził brat Melanii Urban,

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ MWiM, DH 10358 OMO, Wypis z metryki ślubu Kazimierza Hermana i Melanii Zniszczyńskiej, wystawiony przez proboszcza parafii Małe Koleczniki ks. J. Gaudziewicza, 12 września 1919; MWiM, DH 10359 OMO, Wyciąg metryczny Nr 3 – odpis aktu ślubu, wystawiony przez ks. Jaśkiewicza, notariusza Kurii Wileńskiej.

²⁰ MWiM, DH 10355 OMO, Świadcstwo uznania pochodzenia szlacheckiego wystawione na nazwisko Kazimierza Hermana, syna Wincentego, ur. 3 lipca 1884 r., potwierdzające jednocześnie prawo wpisu do szlacheckiej księgi rodowej, St. Petersburg 27 maj 1904; MWiM, DH 10346 OMO, Dokument dotyczący szlacheckiego pochodzenia rodu Hermanów, wydany przez Marszałka Szlachty Powiatu Wileńskiego, 25 listopada 1974.

²¹ Syn Wincentego i Pauliny z Dorniaków Hermanów.

który chodził z Kazimierzem do jednej szkoły²². Z tego związku na świat przyszło troje dzieci: Czesław, Regina oraz Tadeusz²³.

Po ślubie młodzi nie od razu zamieszkali razem, początkowo Melania mieszkała przy rodzicach. W tym czasie Kazimierz podjął pracę przy budowie drogi Wilno – Grodno²⁴. 18 stycznia 1909 r. w Indorze koło Grodna przyszedł na świat pierworodny syn Hermanów, Czesław. Został ochrzczony w Kolecznikach Małych, miejscowości, w której mieszkali jego dziadkowie ze strony matki²⁵.

W przeciwieństwie do opisu historycznego, którego zasadniczym elementem jest ciągłość narracji, relacje stanowią pojedyncze punkty odnoszące się do wydarzeń, z którymi związane są zazwyczaj silne emocje, np. śluby, narodziny dzieci, zgony członków rodziny itd. Zebranie i odczytanie wielu pojedynczych punktów pozwala naszkicować „mapę” zachowanego w pamięci społecznej krajobrazu kulturowego, którą można następnie nałożyć na przestrzeń (fizyczną, temporalną i społeczną) współczesnej rzeczywistości.

W 1910 r. z powodu ciężkich warunków pracy oraz braku lokalu mieszkaniowego Kazimierz z rodziną oraz szwagrem Urbanem i jego żoną Anną postanawiają wyjechać do Petersburga. Tam starają się o pracę i przydział upragnionego mieszkania. Herman zostaje zatrudniony na Dworcu Warszawskim w Petersburgu²⁶. W 1910 r. przychodzi na świat drugie dziecko państwa Hermanów, córka Regina.

Pobył Hermanów w Petersburgu zbiegł się ze znaczącymi wydarzeniami historycznymi. Od początku 1917 r. miały miejsce w Rosji liczne strajki, manifestacje i starcia zbrojne ludności występującej przeciwko wojnie i katastrofalnej sytuacji żywnościowej w kraju. Wielki głód nawiedził również Petersburg. Melania w tym trudnym okresie podjęła pracę w aptece jako kasjerka. Zajęcie to umożliwiała jej przynoszenie do domu różnych środków opatrunkowych, lekarstw, a także odżywek do dla dzieci. Często wysyłała również Czesława i Reinkinę kilkanaście kilometrów za miasto po mleko. Dojechać tam trzeba było

²² MWiM, DH 10351 OMO, Świadectwo ukończenia szkoły kolejowej przez Kazimierza Hermana, wystawione przez Wileńską szkołę kolejową, Wilno 21 grudnia 1899; MWiM, DH 10352 OMO, Świadectwo ukończenia parafialnej (cerkiewnej), 3-klasowej szkoły kolejowej w Wilnie przez Kazimierza Hermana, wystawione przez Parafialną Szkołę Kolejową, 29 maja 1900; MWiM, DH 10353 OMO, Świadectwo ukończenia technikum kolejowego w Wilnie przez Kazimierza Hermana, wystawione na podstawie decyzji Rady Pedagogicznej tejże szkoły z dnia 4 września 1903, Wilno 9 października 1903.

²³ MWiM, DH 10298 OMO, Fotografia rodzinna Melanii i Kazimierza Hermanów z dziećmi, Wilno 17 września 1929.

²⁴ MWiM, DH 10291 OMO, Fotografia Kazimierza Hermana w mundurze kolejarskim, Grodno 1907; MWiM, DH 10397 OMO, Fotografia Kazimierza Hermana, Grodno 1907.

²⁵ Relacja ustna Haliny Herman utrwalona w Olsztynie 16 października 2009, w posiadaniu autorki.

²⁶ MWiM, DH 10360 OMO, Zaświadczenie Kazimierza Hermana wydane przez Urząd Ruchu i Telegrafu, dotyczące zdania egzaminu na stanowisko pomocnika naczelnika stacja, Piotrogród 15 stycznia 1915.

pociągiem. Podczas jednej z takich wypraw, gdy dzieci już z mlekiem chciały wrócić do domu, spotkała je dość przykra przygoda, bowiem planowany pociąg nie przyjechał, a następny był dopiero rano. Regina bardzo wtedy przemarzła, wydarzenie to wiązano później z początkami jej choroby. W czasie głodu bardzo mocno zaakcentowały się zdolności kulinarne Melanii, która potrafiła zrobić coś z niczego, czego przykładem były np. kotlety z obierków ziemniaczanych. Czas, kiedy dzieci rozpoczynały naukę w szkole, zbiegł się z rewolucją październikową. Ośmioletni wówczas Czesław widział wydarzenia rozgrywające się na ulicach miasta. Później opowiadał o nich jako o nieustających rabunkach sklepów i ogólnym bałaganie, któremu towarzyszył wszechobecny głód, którego sam doświadczył. Do szkoły poszedł w 1917 r., od razu do drugiej klasy. Rok później rodzice przenieśli go do nowo powstałej szkoły polskiej przy kościele św. Stanisława, jednak po kilku miesiącach bolszewicy szkołę zamknęli²⁷.

Po kolejnych awansach w okresie rewolucji październikowej Kazimierz Herman został pomocnikiem naczelnika stacji na Dworcu Warszawskim. Po układzie brzeskim władze zezwoliły rodzinom polskim na powrót do kraju. Kazimierz i Urban jako „niezbędni rewolucji” pracownicy kolejowi musieli jednak pozostać na stanowiskach. W 1918 r. Anna Zniszczyńska, żona Urbana, wraz z trójką swoich dzieci oraz dwójką dzieci swojego szwagra Kazimierza Hermana, Czesławem i Reginką, postanowiła wrócić do Polski. Melania zdecydowała się wówczas zostać przy mężu i bracie w Petersburgu²⁸.

Na granicy Annę i dzieci zatrzymała kilkutygodniowa kwarantanna, spowodowana prawdopodobnie epidemią po klęsce głodu w Petersburgu. W czasie jej trwania panowały bardzo ciężkie warunki, wszyscy mieli wydzieloną rację żywnościową. Dzieci młodsze (Anny) otrzymywały działkę dziecięcą, natomiast trochę starsze były traktowane jak dorośli, co w konsekwencji spowodowało się do głodówki.

Jak twierdzi kuzynka synowej Melanii, Haliny Herman, Irena Barska, w rodzinie panowało przekonanie, że właśnie okres kwarantanny przyczynił się do powstania gruźlicy kości u Reginki, która po dwóch latach ciężkiej choroby zmarła. W czasie okupacji (1944) zginął również 19-letni syn Melanii, Tadeusz. Z trojga dzieci przeżył w dobrym zdrowiu jedynie jej pierworodny syn Czesław.

1 listopada 1918 r. Czesław znalazł się znowu w Wilnie, a zimą 1918/1919 r. przebywał z siostrą na wsi u dziadków w Mierzyszkach, studiując pilnie język polski i historię. Jesienią 1919 r. rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Króla Zygmunta Augusta²⁹.

²⁷ Relacja ustna, Haliny Herman utrwalona w Olsztynie 16 października 2009, w posiadaniu autorki.

²⁸ Ibidem.

²⁹ MWiM, DH 10295 OMO, Fotografia Czesława Hermana w mundurku szkolnym, 1922; MWiM, DH 10455 OMO, Karta zdrowia Czesława Hermana (odpis) z okresu jego pobytu w Państwowym Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, Wilno 1927.

Dopiero w 1919 r., kiedy po ustąpieniu wojsk niemieckich Wileńszczyznę zajęły wojska bolszewickie, Hermanom udało się wrócić do kraju i spotkać z dziećmi. Melania cały czas towarzyszyła mężowi i bratu. Urban po powrocie do Polski wziął w dzierżawę majątek Świątniki na Wileńszczyźnie, który w 1922 r. otrzymał Józef Piłsudski, ale z niego zrezygnował. Piłsudski chciał mieć oprócz Sulejówka jakiś dom bliżej Wilna, by móc tam spędzać letnie urlopy, a ponadto mieć możliwość częstszych wyjazdów do „miłego miasta”. Jako kawaler orderu *Virtuti Militari* miał prawo do otrzymania nadziału ziemi. Otrzymał go w 1922 r. właśnie w Świątnikach, z których zrezygnował ze względu na usytuowanie domu w pobliżu szosy. W tej sytuacji Świątniki oddano na sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę i poszukiwano dalej jakiejś resztówki na wsi, z dala od ruchu i zgiełku³⁰.

W 1919 r. Hermanowie przenieśli się do Wilna i zamieszkali w domu przy ul. Piłsudskiego, dopiero w listopadzie 1939 r. przeprowadzili się na ul. Konduktorską do domu brata Melanii, Urbana. Prawdopodobnie urządzili go z posagu Melanii. Z dniem 19 kwietnia 1919 r. Kazimierz rozpoczął pracę w Polskich Kolejach Państwowych w Wilnie w charakterze pracownika etatowego na stanowisku starszego asesora³¹. Melania zaś prowadziła gospodarstwo domowe.

Około 1922 r. rodzinę dotknęła tragedia – po długotrwałej chorobie gruźlicy kości zmarła 11-letnia Reginka. Melania bardzo ciężko przeżyła stratę ukochanej córki, co skutkowało długotrwałą depresją oraz załamaniem nerwowym. By podnieść żonę na duchu, Kazimierz namówił ją na ponowne macierzyństwo; 25 września 1924 r. na świat przyszedł Tadeusz, który stał się przysłowiowym „oczkem w głowie” matki³². Po jego urodzeniu na kilka godzin przychodziła

³⁰ Relacja ustna Haliny Herman utrwalona w Olsztynie 16 października 2009, w posiadaniu autorki.

³¹ MWiM, DH 10379 OMO, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie stwierdza, że Herman Kazimierz, syn Wincentego i Pauliny, urodzony dn. 3 lipca 1884 r. pracował na Polskich Kolejach Państwowych w Wilnie od dn. 19 kwietnia 1919 r. do dn. 18 września 1939 r. w charakterze pracownika etatowego ostatnio na stanowisku starszego asesora z uposażeniem wg 7. grupy w wysokości 305, – łącznie z dodatkiem wyrównawczym. Od dn. 19 września 1939 r. do dn. 30 października 1939 r. zajmował to samo stanowisko bez zmiany uposażenia i charakteru służbowego pod zarządem „Władz Sowieckich” w Wilnie, 30 października 1939; MWiM, DH 10364 OMO, Pismo do Kazimierza Hermana, Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych, Wydział Administracyjny, Dział Personalny, 17 listopada 1922. Pismo nr 1820 skierowane do Kazimierza Hermana, rachmistrza Wydziału Dochodów w Dyrekcji Wileńskiej Kolei Państwowych – zawiera informacje, że Komisja Weryfikacyjna przy Dyrekcji Wileńskiej PKP zaliczyła do stażu pracy czas poprzedniej służby w państwach obcych w wymiarze 7 lat i 5 miesięcy oraz pracy zawodowej – 2 lata i 6 miesięcy.

³² MWiM, DH 10368 OMO, „Świadeństwo metryczne urodzenia i chrztu Tadeusza Hermana z odpisów ksiąg rzymsko-katolickiego parafjalnego kościoła Ostrobramskiego w Wilnie”, Nr aktu 375 – stwierdza się, że 23 listopada 1924 r. Ochrzczono niemowlę imieniem Tadeusz – Władysław urodzone 25 września 1924 r., syna Kazimierza Hermana i Melanii ze Zniszczyńskich, 6 maja 1931; MWiM, DH 10302 OMO, Fotografia Tadeusza Hermana, Wilno 12 czerwca 1937.

służąca. Tadek, bardzo rozpieszczany, był dosyć niezaradny życiowo, czego dowodem są liczne listy do matki już z czasów jego działalności w AK. Oto fragmenty jednego z nich z 21 lipca 1942 r.: „Już więcej jak tydzień, gdy byłem z Wami. Obliczyłem po tym, że trwało to tylko 19½ godzin. Cóż to znaczy dla syna, przyjeżdżającego do Matki i Ojca po długim rozstaniu”. Donosił matce o każdym szczególe swojego pobytu na wsi: „Mamusiu jemy już młodą kartoflę i pierwszy raz zdaje się w niedzielę czy w sobotę. Czy na waszym stole już bywa? [...] Deszcze są tak gęste i przenikliwe, że mam dwoje spodni mokrych, a obecnie noszę Zygmunia i to też już przemoczone (spodni nowych jeszcze nie mam, chociaż wszyscy już je dawno posiadają). [...] Jeszcze jeden szczegół Mamusiu. Ocieliła się Lisica, a dziś w lesie zaczęła Aldora. Ma ślicznego byczka. Mamusiu droga zaczynam odczuwać brak kalesony. Mam tylko jedną parę czystych i jedną na sobie. Posyłam brudną bieliznę i »naukę o języku«”. Tadeusz był bardzo zżyty z domem rodzinnym, a zwłaszcza z matką, często w listach dopytywał: „Czy nie zaszło coś nowego w domu? Nawet najdrobniejszy i przypadek i chwilę proszę mi opisać. Najważniejszym jest teraz by wszyscy znajdowali się razem, z pewnością wypoczywali po pracy, która w dzisiejszych warunkach jest bardzo uciążliwa i serwująca. Tatuś nie mogący znieść i przebywać w harmiderze i bałaganie utrzymuje to teraz z isticie bohaterską wytrwałością. Mamusia w kuchni napiekli się, naskwarczy przy ogniu. Znów w nocy w ogrodzie zmarznie i nie wyśpi się. Hali i Czesiowi także bardzo ciężko. Myślę może właśnie o tym najwięcej. Często spoglądam na fotografie i jakbym z Wami rozmawiał. Dodają mi one sił i otuchy. Przypominam wtedy, że prędko wrócę i będę z Wami razem spędzał te piękne, słoneczne, ciepłe i ponure, dżdżyste dni”³³.

W szkole średniej Tadeusz ujawnił duże zdolności muzyczne. Miał dobry słuch oraz pamięć muzyczną. Samodzielnie nauczył się gry na mandolinie i gitarze³⁴. W domu państwa Hermanów seniorów w Wilnie często wieczorową porą odbywały się koncerty organizowane przez ojca i synów. Kazimierz i Czesław grali na skrzypcach, Tadeusz wtórował im na mandolinie. Bardzo często towarzyszył im również wokalista Melanii. Aż do śmierci Czesława zachowały się utwory muzyczne rozpisane na trzech wykonawców. Kazimierz grał także na gitarze i dosyć często podśpiewywał. Synowie Hermanów często sprzeczekali się o prawidłowość wykonania danego utworu, co, jak wspomina synowa Melanii, Halina, sprawiało całej rodzinie dużo uciechy. Rodzina Hermanów była bardzo muzyczna. Zainteresowanie muzyką obecne było w domu rodzinnym, Kazimierz

³³ Archiwum rodzinne Haliny Herman, List Tadeusza Hermana do rodziców, Mierzyski 21 lipca 1942.

³⁴ MWiM, DH 10303 OMO, Fotografia Tadeusza Hermana wśród mandolinistów, Wilno 12 kwietnia 1937.

i Melania byli miłośnikami opery, już w Petersburgu zabierali syna Czesława na przedstawienia. Czesław również grał na skrzypcach i gitarze, śpiewał. Nauczył się tego, biorąc udział w kursach muzycznych prowadzonych przez gimnazjum, do którego uczęszczał. W czasie okupacji uczył się prywatnie dwa lata u profesora konserwatorium Wiktora Weinbauma. Występował publicznie, śpiewając i grając, już w czasach gimnazjalnych, także jako solista; śpiewał barytonem. W okresie studiów został członkiem chóru akademickiego, był jednym z założycieli Koła Muzycznego oraz członkiem, a nawet kierownikiem Akademickiego Jazzu „Synkopa”³⁵.

Po 26 października 1939 r., kiedy Sowieci oddali Wilno Litwinom, Kazimierza zwolniono z Dyrekcji Kolejowej³⁶. Hermanom w tym trudnym okresie pomagał brat Melanii Józef, który dość regularnie przywoził z rodzinnych Mierzyszek artykuły żywnościowe³⁷.

23 stycznia 1942 r. ożenił się najstarszy syn Hermanów Czesław, jego wybranką była, również pochodząca z rodziny szlacheckiej, Halina Snarska. Po ślubie Czesław z żoną zamieszkał z rodzicami i Tadeuszem w Wilnie w trzypokojowym mieszkaniu przy ul. Konduktorskiej. W tym czasie Czesław działał w podziemiu³⁸. Relacja o przeżyciach osobistych respondentki związanych ze ślubem wywołała bardzo silne emocje, co przywołało prawie natychmiast wyraźny obraz teściowej. Zostały tu więc zintegrowane bodźce emocjonalne z przekazem na poziomie intelektu i emocji, połączone z działaniem w określonej przestrzeni. Dzięki bezpośredniemu odbieraniu przeżyć innych ludzi można zatem uzyskać informacje najbardziej wartościowe. Ponadto przez historie mówione dokonuje się zarówno rekonstrukcja rzeczywistości materialnej, jak też „rzeczywistości mentalnej” jednego z członków społeczności lokalnej. Wielu zwolenników *oral history* wskazuje na tkwiący w niej potencjał wyzwiania ludzkich uczuć i emocji, nieobecnych w oficjalnej historii. Dzięki zastosowaniu tej metody możliwe jest odkrywanie przez społeczność lokalną własnej przeszłości, rozwijanie tożsamości wolnej od schematów konwencjonalnej wiedzy historycznej.

We wspomnieniach synowej Melania zachowała się jak wspańska i gospodarna pani domu, która potrafi zrobić coś z niczego. Bardzo lubiła prace ręczne: szyła i robiła koronki. Była też wspańską kucharką, w jej domu królowały

³⁵ Relacja ustna Haliny Herman utrwalona w Olsztynie 16 października 2009, w posiadaniu autorki.

³⁶ MWiM, DH 10380 OMO, Zaświadczenie nr 435 wydane przez Dyrekcję Kolei w Wilnie – zaświadcza się, że były pracownik Dyrekcji Kolejowej st. Asesor Herman Kazimierz nie został przyjęty do pracy na litewskiej kolei, Wilno 9 listopada 1939.

³⁷ Relacja ustna Haliny Herman utrwalona w Olsztynie w dniu 16 października 2009, w posiadaniu autorki.

³⁸ Ibidem.

potrawy z ziemniaków, które w dużych ilościach dostarczane były z Mierzyszek. Przysmakiem rodziny były placki ziemniaczane smażone na smalcu. Robiła też kotlety z koniny, jednak tę informację utrzymywała w tajemnicy, gdyż obawiała się, że jej najbliżsi nie będą chcieli ich jeść. Melania była bardzo zaradna, w trudnych czasach okupacji trzymała pod piecem w kuchni cztery kury, które hodowała na jajka³⁹.

Gdy zaczęła się okupacja hitlerowska, zamknięto szkoły, a na ulicach Wilna rozpoczęły się łapanki. Młodzież zaczęto wywozić na roboty do Niemiec. Melania, by uchronić syna przed takim losem postanowiła wraz z mężem wysłać Tadeusza na wieś do kuzynostwa.

W 1943 r. Tadeusz wyjechał do Mierzyszek. Początkowo pracował w gospodarstwie, po pewnym czasie zaciągnął się jednak do grupy dywersyjnej „Baza – Miód” Kedywu Komendy Okręgu Wileńskiego AK, gdzie działał pod pseudonimem „Plus”. Oprócz niego do grupy przystąpili również jego kuzyni Mieczysław Zniszczyński „Minus” oraz Zygmunt Zniszczyński „Kaprowicz”. W ramach grupy działali około czterech miesięcy. Melania bardzo niepokoiła się w tym czasie o syna⁴⁰.

W latach 40. XX w. grupa dywersyjna „Baza – Miód” Kedywu Komendy Okręgu Wileńskiego AK miała swoją konspiracyjną siedzibę w Skalkówce w powiecie wileńsko-trockim. Znajdowali tu schronienie ludzie zagrożeni aresztowaniem, magazynowano broń, produkowano materiały wybuchowe. Dowódcą oddziału był plut. pchor. Andrzej Świącki pseudonim „Frycz”. Grupa brała udział w licznych akcjach na terenie całej Wileńszczyzny, m.in. wykraść z niemieckiego magazynu koło Jaszun bomby lotnicze, podkładała materiały wybuchowe na torach kolejowych, a także brała udział w słynnej akcji „Burza”.

24 maja 1944 r. Tadeusz zginął podczas jednej z akcji AK. Po podłożeniu materiałów wybuchowych pod tory kolejowe oddział ukrył się przed zbliżającym się patrolem niemieckim. Niestety, Tadeusz zbyt wcześnie wychylił się z kryjówki, został zauważony i zastrzelony. Pochowano go na małym cmentarzu w Siemianach. Miejsce to wyznaczył sobie sam w drodze na akcję, żartując z kompanami, że gdyby zginął, to chciałby być pochowany na tym cmentarzu. Melania bardzo przeżyła śmierć kolejnego dziecka, pograżyła się głębokim smutku i długotrwałej depresji⁴¹. W listopadzie 1945 r. drugim transportem z Landwarowa Melania i Kazimierz w ramach akcji repatriacyjnej przyjechali do Olsztyna⁴². Zabrali ze sobą skromny majątek: 2 łóżka z materacami,

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² MWiM, DH 10385 OMO, Wykaz szczegółowy mienia ruchomego znajdującego się w mieszkaniu przybyłego do Olsztyna z Wilna Kazimierza Hermana, Olsztyn 28 marca 1946; MWiM, DH 10383 OMO, Zaświadczenie Nr 339 – Państwowy Urząd Repatriacyjny stwierdza na

3 stoliki, 4 krzesła, 2 miękkie fotele kryte gobelinem, fotel wiedeński, kozetkę, parawan oraz lustro toaletowe⁴³. Rok później do rodziców dołączyli Czesław i Halina. Wszyscy zamieszkali w trzypokojowym mieszkaniu przy ul. Kościuszki, przy czym jeden pokój zajęła zupełnie obca rodzina⁴⁴.

Po przyjeździe do Olsztyna Kazimierz podjął pracę na stanowisku kierownika Działu Reklamacyjnego w Biurze Kontroli Dochodów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie⁴⁵. Został zwolniony z pracy z dniem 31 października 1948 r. z powodu trwałej fizycznej niezdolności do służby kolejowej⁴⁶. Kilka miesięcy później 11 lutego 1949 r. zmarł na raka prostaty. Melania w wieku 64 lat została wdową. Bardzo ciężko było jej się utrzymać ze skromnej renty po mężu⁴⁷.

podstawie dwóch świadków, że Hermanowa Melania, c. Stanisława, narodowości polskiej ur. 6 stycznia 1885 r. w folwarku Mierzyszki, pow. wileński, stale zamieszkała w Olsztynie, ul. Tataraczna 6 jest repatriantem zgodnie z układem zawartym przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z rządem L.S.R.R., Olsztyn, 7 grudnia 1945; MWiM, DH 10382 OMO, Zaświadczenie Nr 338 – Państwowy Urząd Repatriacyjny stwierdza na podstawie dwóch świadków, że Herman Kazimierz, s. Wincentego, narodowości polskiej ur. 3 lipca 1884 r. w Wilnie, stale zamieszkała w Olsztynie, ul. Tataraczna 6 jest repatriantem zgodnie z układem zawartym przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z rządem L.S.R.R., Olsztyn 7 grudnia 1945.

⁴³ MWiM, DH 10286 OMO, Zaświadczenie dot. wyjazdu Kazimierza Hermana do Polski, 12 sierpnia 1946.

Pełnomocnik Rejonowy Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw ewakuacji w Litewskiej S.R.R. w Landwarowie zaświadcza, że Herman Kazimierz, s. Wincentego, karta ewakuacyjna Nr 10904 – 905 wydana przez rejon Wilno, wyjechał do Polski II transportem z Landwarowa i zabrał ze sobą: 2 łóżka z materacami, 3 stoliki, 4 krzesła, 2 miękkie fotele kryte gobelinem, 1 fotel wiedeński, 1 kozetkę, 1 parawan i 1 lustro toaletowe.

⁴⁴ Relacja ustna Haliny Herman utrwalona w Olsztynie 16 października 2009, w posiadaniu autorki.

⁴⁵ MWiM, DH 10384 OMO, Pismo nr 12 e/712/46 r. Działu Obsad Biura Personalnego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie do Hermana Kazimierza, starszego asesora Biura Kontroli Dochodów – dotyczy powierzenia jemu obowiązków na stanowisku Kierownika Działu Reklamacyjnego w Biurze Kontroli Dochodów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie od dnia 1 lutego 1946, Olsztyn 10 lutego 1946; MWiM, DH 10387 OMO, Pismo Ministra Komunikacji RP do Kazimierza Hermana, Warszawa 31 grudnia 1946. Pismo Nr Pers. 1 aa/5409/1/47 Ministra Komunikacji do Hermana Kazimierza pracownika Polskich Kolei Państwowych w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie – zawiera informację o mianowaniu jego na stanowisku Kierownika Działu Reklamacyjnego w Biurze Kontroli Dochodów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie.

⁴⁶ MWiM, DH 10389 OMO, Pismo Ministra Komunikacji do Kazimierza Hermana, Warszawa 22 września 1948.

Pismo Nr Pers. 1d/5409/1/48 Ministra Komunikacji do Kazimierza Hermana, Kierownika Działu Reklamacyjnego w Biurze Kontroli Dochodów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie – wobec stwierdzenia orzeczeniem Głównej Komisji Lekarskiej w dn. 1 września 1948 r. trwałej fizycznej niezdolności do służby kolejowej Minister Komunikacji zwalnia K. Hermana ze służby w Polskich Kolejach Państwowych z dniem 31 października 1948 r.

⁴⁷ MWiM, DH 10391 OMO, Pismo DOKP do Melanii Herman, 15 marca 1949. Pismo Nr Fl. 2-6/1/49 Biura Finansowego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych do Herman Melanii, żony Kazimierza Hermana – dotyczy zaopatrzenia emerytalnego. Kazimierz zmarł 11 lutego 1949 r.; MWiM, DH 10392 OMO, Pismo DOKP do Melanii Herman, 25 kwietnia 1949; Pismo Nr VI. 2b/4/166/49

W tym samym roku syn z żoną przeprowadził się „na swoje”⁴⁸. Melania przez cały czas pobytu w Olsztynie podtrzymywała kontakty z przyjaciółkami jeszcze z czasów wileńskich. Z panią Asanowiczową znały się jeszcze z Mierzyszek. Bywała u urodziny w Bartągu, a także we Wrocławiu, gdzie mieszkała jej siostra Stanisława Pawlukiewiczowa. Bardzo często jeździła również do Olsztynka do córki brata Urbana Alicji oraz Anny Zniszczyńskiej, z którą nadal pozostawała w serdecznych kontaktach. Odwiedzała również syna i synową. Często zostawała u nich na noc. Była również niezastąpioną pomocą przy opiece nad wnukami, które bardzo kochała. Pod koniec życia na stałe zamieszkała u dzieci, a opieki nad nią podjęła się jej synowa Halina. Zmarła w 1972 r. w wieku 86 lat po długiej i ciężkiej chorobie, w szpitalu⁴⁹.

Zarejestrowany wywiad z panią Haliną Herman sięga wprost do zasobów pamięci społecznej. Opisany jest w nim krąg rzeczywistości najbliższej każdemu człowiekowi, tj. przeżycia osobiste związane z teściową i losy rodzinne wplecione w historię II wojny światowej. Jest to siłą rzeczy opis subiektywny, ale relacja ta stanowi cenne źródło wiedzy nie tyle historycznej, co społecznej i obyczajowej. Chociaż nie jest możliwe wsteczne interpretowanie przeszłości ani powrót dzisiejszej świadomości do wybranego momentu z przeszłości⁵⁰, to przez rejestrowanie wspomnień, realna staje się przynajmniej częściowa rekonstrukcja obrazu dawnej rzeczywistości społecznej. Zarejestrowane wspomnienia tworzą żywy obraz historii widzianej przez pryzmat indywidualnego doświadczenia. Są narzędziem opisywania przeszłości i jej rozumienia, umożliwiającym dostrzeganie źródeł historycznych nie tylko w przedmiotach materialnych, takich jak dokumenty, książki, obiekty kultu, kultury i codziennego użytku, ale też w konkretnych osobach – członkach społeczności lokalnej⁵¹.

Mimo kontrowersji związanych z *oral history*, technika ta wydaje się przydatna w badaniu obszarów, dla których nie zachowały się inne źródła historycz-

Wydziału Sanitarnego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie do Melanii Herman – zawiera informacje o przyznaniu jej prawa korzystania z kolejowej opieki lekarskiej jako wdowie po pracowniku PKP; MWiM, DH 10393 OMO, Pismo DOKP do Melanii Herman, Olsztyn 23 listopada 1951. Pismo Nr S2a – Em/4273/II/51 Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie do Melanii Herman, wdowy po Kazimierzu Hermanie – dotyczy naliczenia zaopatrzenia wdowiego; MWiM, DH 10394 OMO, Pisma DOKP do Melanii Herman, Olsztyn 1958–1968. Trzy pisma dotyczące tzw. zaopatrzenia emerytalnego przyznane Melanii Herman: Pismo DOKP w Olsztynie datowane na 22 października 1958 r. Pismo Zarządu Urządzeń Socjalno-Bytowych DOKP w Gdańsku, 6 listopada 1964, Pismo Zarządu Urządzeń Socjalno-Bytowych DOKP w Gdańsku, 12 marca 1968.

⁴⁸ Relacja ustna Haliny Herman utrwalona w Olsztynie 16 października 2009, w posiadaniu autorki.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ M. Golka, *Pamięć społeczna i jej zmiany*, w: *Pamięć i zapomnienie w Europie przełomu wieków*, Poznań 2001, s. 251.

⁵¹ M. Kubiszyn, *Historia (nie)mówiona*, <<http://historicus.umk.pl/modules/wfchannel/index.php?pagenum=5>>, 23.02.2009.

ne, a także w badaniach nad pamięcią indywidualną i społeczną oraz zachodzących między nimi relacji. *Oral history* nie zastąpi wprawdzie źródeł pisanych, może jednak stanowić ich przydatne uzupełnienie⁵². Historie mówione służą zatem nie tyle poznawaniu faktów, co rozumieniu procesów historycznych, dostrzeganiu związków przyczynowo-skutkowych zachodzących w życiu społecznym oraz ich wpływu na losy jednostek. Przyjmując interdyscyplinarne podejście do badań historycznych, można uznać wspomnienia za źródło wiedzy niedostępnej w inny sposób, nieobecnej ani w dokumentach, ani opracowaniach naukowych, ale będącej istotnym dopełnieniem oficjalnego obrazu dziejów. Należy jednak pamiętać, w przypadku, gdy jest to oczywiście możliwe, że źródła ustne muszą być uzupełnione klasycznymi materiałami źródłowymi. Tylko wtedy bowiem można uzyskać pełny obraz sytuacji.

Oral history in the studies of collective biographies, based on the history of Melania Zniszczyńska

Since its beginnings, oral history has raised many controversies. Its opponents voiced the opinion that spoken sources are subjective, unreliable and unrepresentative. Supporters believed, however, that the spoken word is a credible source of information on historical facts. Views were altered in the mid 1980s: enthusiasts were of opinion that the technique is not to be used to document facts and events instead of the way in which these events are remembered by respondents.

It seems that the technique could prove especially useful in the studies of collective biographies, in the broad meaning of the term. This theory could be verified by comparing data gathered with this method with factual materials. Can oral descriptions reliably supplement traditional sources of information, or become the basic source of information when others are unavailable?

Research on the topic was based on empirical materials – the family heirlooms of Melania Herman from the Zniszczyński family: mother of Czesław Herman, a renowned lawyer from Olsztyn, musician and traveler. These ones were chosen because of their completeness, chronological continuity, and as they are representative of a particular social group.

Melania's daughter-in-law, Halina Herman contributed a photograph of Melania as well as other documents concerning the Herman, Snarski and Zniszczyński families, to the Museum of Warmia and Masuria. The Hermans repatriated to Olsztyn in 1945, sharing the fate of many relocated Poles. Their history mirrors the histories of the whole generation of Polish intelligentsia from Polish eastern frontier. It allows us to learn about the events which took place in the eastern regions of Poland and shows what influenced the lives of the current inhabitants of Warmia and Masuria region.

⁵² T. Królik, op. cit.